

NEW AGE - puka do naszych drzwi

Jakiś czas temu miałem okazję być na przesławnym stadionie dziesięciolecia. Miejsce to jest niezwykle, swoisty fenomen na skalę europejską. Można tam kupić prawie wszystko, począwszy od wszelkiego typu płyt kompaktowych po mózdzierz z okresu drugiej wojny światowej.

Dynamicznie rozwijający się w społeczeństwach Europy i USA ruch New Age jest takim religijnym stadionem dziesięciolecia, gdzie każdy może znaleźć coś dla siebie. Jawi się on jako wielkie niebezpieczeństwo i znak czasu dla współczesnych chrześcijan!

Jak powinien odnosić się katolik do takich form jak: karty tarota, numerologia, kabała, senniki. Czy jest to forma jakiegoś okultyzmu, czy po prostu nic nie znacząca zabawa?" Współcześnie wiele ludzi przeżywa podobne dylematy, a w szczególności sprawa ta dotyka nas – chrześcijan.

Wyjaśnienie tego problemu trzeba zacząć od stwierdzenia, że wyżej wymienione praktyki wpisują się szeroko w New Age. Na samym początku chcę bardzo wyraźnie zaznaczyć, że są one w poważnej sprzeczności z wiarą katolicką, mówi o tym Katechizm Kościoła Katolickiego w punktach 2116, 2117.

Elementem, który w dużym stopniu łączy te praktyki (tarot, kabała, numerologia, senniki, chiromancja, kryształy, hipnoza, joga i wiele innych) jest **gnoza**.

Termin ten pochodzi od greckiego rzeczownika gnosis, który może oznaczać:

1. szukanie wiedzy, dociekanie, badanie;
2. wiedza, poznanie;
3. mądrość, wyższe poznanie. „Gnoza” pierwotnie oznaczała poznanie filozoficzno-racjonalne, będące synonimem prawdy i nauki.

W ciągu dziejów gnoza stała się składnikiem wielu systemów takich jak: mistyka, idealizm, żydowska filozofia, sufizm, filozofia indyjska. Ojcowie Kościoła, a szczególnie Klemens Aleksandryjski, Orygenes czy Ireneusz, dzielili gnozę na ortodoksyjną i fałszywą. Gnoza fałszywa, czyli pogańska była szeroko rozpowszechniona na Wschodzie już przed przyjściem Chrystusa. W momencie pojawienia się chrześcijaństwa wielu wyznawców gnozy helleńskiej przejęło niektóre nauki chrześcijańskie, nie porzucając wierzeń gnostyckich. Sekty te przyjmowały jako zasadę, że istnieje jeden prawdziwy Bóg, Ojciec Jezusa Chrystusa. Twórcy sekt gnostyckich usiłowali podnieść chrześcijaństwo z poziomu wiary na poziom wiedzy i w ten sposób uzyskać dla religii chrześcijańskiej prawo obywatelstwa w świecie helleńskim. W II wieku można mówić o inwazji sekt gnostyckich, np. Bazylianie, Walentynianie. Gnoza obecna była w większym lub mniejszym stopniu w każdej epoce. W XX wieku odrodziła się w New Age.

Z gnozą związana jest również *kabała*, która zyskuje coraz większą popularność, chociażby w środowisku Hollywood. Sympatykami kabały są min. Madonna czy też piłkarz Beckham. Kabała należała do tzw. doktryny hermetycznej i do mistycyzmu klasycznego judaizmu. Jej nazwa wywodzi się od hebr. qabbalah, co oznacza tradycja.

Od końca XIII wieku za kabałę uważano spekulatywny kierunek rozwijany przez żydowskich uczonych na południu Francji i północy Hiszpanii. Rozwijany był na bazie neoplatonistycznego obrazu świata, ale przeważnie za pomocą tradycyjnych środków takich jak: Biblia, Talmud, midrasz.

Zwolennicy kabały wierzą, że Bóg objawił pierwszemu człowiekowi Adamowi naukę kabalistyczną, który wykorzystał jej mądrość, by po grzechu pierworodnym i utracie bożej łaski odzyskać poczucie godności. Według innej wersji, gdy Mojżesz otrzymał dziesięć przykazań, uzyskał też dodatkową wiedzę, którą na prośbę Boga miał zachować w tajemnicy. Jedną z najwcześniejszych i najważniejszych ksiąg kabały jest Sefer Yezira, czyli Księga Stworzenia, datowana na okres między I a III wiekiem naszej ery. Uważano ją za boskie objawienie. Księga ta mówi o tym, że Bóg tak zaplanował i stworzył świat, żeby miał on trzydzieści dwie tajemne drogi do mądrości, obejmujące

dwadzieścia dwie litery alfabetu hebrajskiego – jedyne w swoim rodzaju brzmienie każdej z nich ma własną, specjalną moc. Na bazie tych teorii wyrosła numerologia, która bardzo szeroko propagowana jest przez New Age.

Z myśli kabalistycznej wywodzą się karty tarota, które są bardzo popularną formą współczesnego spirytyzmu, jak również szeroko wpisują się w rzeczywistość New Age. Talia tarota składa się z siedemdziesięciu ośmiu kart. Ich nazwa wywodzi się z francuskiego słowa tarot i oznacza „tryumf”.

Karty tarota stosowane są po to, by uzyskać wiedzę na temat konkretnej osoby. Odczytujący karty twierdzą, że mają środek i siłę na przekroczenie wszelkich barier poznawczych. Czynią to mocą okultyzmu odwołującego się do sił obcych i nieznanymi przeciętnemu człowiekowi. W czasie seansu między wróżbitą a klientem zachodzi ścisły duchowy związek. Wróżbita wczuwa się w daną osobę, a następnie wprowadza siebie w odpowiedni nastrój, tak by uaktywnić zdolności paranormalne. Wpatrywanie się w karty tarota pomaga skupić się wewnątrz i otworzyć na tajemną moc.

Wiadomości z kart tarota zawsze są tylko iluzją, często bazują na sugestiach, jakie wcześniej spirytysta wywołuje w kliencie. Współcześnie tarot jest źródłem ogromnych dochodów dla wróżbitów, których reklamy można znaleźć niemal wszędzie. Z chrześcijańskiego punktu widzenia karty tarota należy traktować na równi ze spirytyzmem i okultyzmem. Jest to jedna z form otwierania się na siły tajemne.

Kościół mocą swego autorytetu zakazuje tego typu praktyk, nawet jeśli czynione są z intencją pomocy sobie czy innemu człowiekowi.

Bardzo popularne staje się ostatnio używanie różnego rodzaju kryształów. O kryształach mówi się, że wytwarzają kosmiczną energię, ułatwiają przeżywanie stanu wyższej świadomości, prowadzą do duchowych uleceń. Używane są jako narzędzie wspomagające wychodzenie z depresji, powodujące wzmocnienie organizmu, czy nawet wypędzające złe duchy. Mają one pełnić rolę panaceum na wszelkiego rodzaju dolegliwości. Trzeba w tym miejscu jasno zaznaczyć, że nie istnieje w naturze kryształów nic, co byłoby złem samym w sobie.

Nie ma również nic złego w posiadaniu ich w celu przydania czemuś blasku. Gdy natomiast w grę wchodzi używanie ich jako narzędzi praktyk okultystycznych, wówczas jest to głęboko sprzeczne z wiarą chrześcijańską.

Wyznawcy New Age wierzą, że kryształy są istotne w nadchodzącym nowym wieku Wodnika. Katarina Raphaell – propagatorka kryształów, uważa, że pewne „kamienie New Age” pojawiły się po to, aby pomóc ludziom wejść w erę Wodnika. Ludzie powinni dołączyć swoje siły do tych kamieni, by stworzyć nowy wiek i nową ludzkość.

Omówione składniki New Age to tylko wierzchołek góry lodowej. Podobnych praktyk jest znacznie więcej. Niekiedy mają one bardzo wyraźny związek z okultyzmem, inne zaś są nieco bardziej zakamuflowane. W każdym bądź razie nigdy nie wolno traktować ich jak nieszkodliwej zabawy.

Zawsze bowiem pozostają w człowieku duchowe konsekwencje stosowania praktyk New Age.